



N a s z e j e s t j u t r o JAK PRZEDSTAWIA SIĘ OKUPACJA ALIANKAMI WŁOCH ?

REZERWY
P. 256
K. C. 277

W odpowiedzi na interpretację członka Izby Gmin mówią Edena o działalności alianckiej administracji okupacyjnej we Włoszech, przyczyną katagorycznie zaprzeczył, jakoby W. Brytania myślała o aneksji Sycylii i Sardynii.

"Zadanie AMGOTu - mówią minister - jest zasadniczo natury niepolitycznej, a praktycznej. W dalszym ciągu organizacja ta przybywa do miast w najwyższym stopniu zniszczonych bombardowaniem lotniczym, wzbawionych wody i światła, z trupami, leścami na ulicach, bez żywności i z bardzo ograniczonymi możliwościami transportowymi. AMGOT próbuje przywrócić tym miastom normalne życie. Nie jest prawdą, że zatrzymuje on urzędników włoskich przy ich funkcjach. Większość wyższych urzędników usunięto. Zresztą zmniejsza ich liczbę uciekając. Ponad połowę burmistrzów również zniknęło. AMGOT wybiera ludzi, którzy cieszyli się w kraju swoim otoczeniem popularnością. Wybiera też faszystów, którzy pozostali - internowano. Tajną policję "Cvivi" i tak się faszystowską otkowicie zniszczono". Odpowiadając na pytanie, dlaczego zabroniono działalności politycznej na Sycylii, minister odpowiedział: "Nie możemy pozwolić na luksus politykowania w obecnej sytuacji, gdy wagażdnictwa wojskowe przeważają i musimy użyć wysiłku do przygotowania dalszej ofensywy. Jest całkowita niemożliwość pozostawienia swobodę różnym partiom politycznym. Z raportów, które otrzymuję z Sycylii, wynika, iż sycylijski ruch niepodległościowy jest niezwykle silny. Edena powtórzył, że Włochy Brytania nie jest w najmniejszym stopniu tym zainteresowana. Im prędzej będziemy mogli oddać administrację w ręce Włochów, tym będzie nam przyjemniej".

JAK BĘDZIE W KRAJACH SOJUSZNICZYCH ?

W dalszym ciągu swojej odpowiedzi pomógł Edena sprawę traktowania krajów sojuszników i zaprzyjmiionych: Obszary krajów przyjaźnielskich traktowane będą na innych zasadach. Nie chcielibyśmy wkroczyć do Europy z przesvědzeniem, że my sami musimy dać urzędników do administracji odbitych terenów. Pragnęlibyśmy / choć jest warunkowy / by jak najprędzej narody same kierowały swymi państwami. Z państwami z nami zaprzyjmiionymi podjęliśmy już rozmowy z ich rządami. Jest nasza zmiana, by w chwili jak najkrótszej po lądowaniu w momencie gdy nas to pozwoli sytuacja wojenna, administracja w danym kraju przeszła w ręce zaprzyjmiionego z nami rządu, z którym utrzymujemy stosunki, lub w ręce władz, reprezentujących ten kraj. Z przedstawicielami wszystkich tych państw prowadzimy rozmowy, jak to zastosować w praktyce. Będzie to jeden z tematów rozpraw spotkania ministrów spraw zagranicznych, tak że sprawa zostanie wyjaśniona gruntownie i raz na zawsze.

DALSZA GRABIEŻ ZABYTELÓW.

Władze niemieckie przystępują do rozbiórki pomników we wszystkich miastach polskich. Pozostać mają tylko pomniki uznane za dzieła sztuki, a więc np. w Warszawie tylko Thorvaldsenowski Ke. Józefa i król Zygmunt III.

W celu uspokojenia przewidywano go wzburzenia polaków okupant rozpowszechnia wieści, że rozporządzenie to dotyczy wszystkich pomników w całej "niemieckiej Europie", nie wyłącza jąc Rzeszy. Nie zmienia to zupełnie tego faktu, że wybiorą prawnym, jakim jest "uananie za dzieła sztuki", Niemcy zastosują w ten sposób, by zniszczyć jak najwięcej drógich nam pamiątek historycznych, zabrać jak najwięcej śladów polskiej kultury. Lista długów niemieckich wzrosła o około kilkadziesiąt dzieł sztuki, boć przecież w rzeczywistości, niezależnie od sądu niepowołanego do tego okupanta, wszystkie pomniki są dziełami sztuki; w przeciwnym razie nie byłyby miasta nasze nimi zdobione.

OFON - NAJWIĘKSZYMI WŁADZĄMI POLSKI.

Bardzo rozbudowane i ruchliwe Towarzystwo Polsko-Szkockie zorganizowane w Darchester odezwało Polskę. Prelegentką była lady F.C. Anstruther.

Prelegentka stwierdziła m.in., że zwolnieni z Rosji polscy stonowia tylko część wywiezionych na Syberię mężczyzn, kobiet i dzieci

i, że wiele jeszcze tysięcy Polaków oczekuje dalszego zwolnienia. Omawiając udział Polski w wojnie, lady Anstruther oświadczyła: "Największym wkładem Polski w obecną wojnę jest niezłomny opór całego kraju przeciw okupantom". Stwierdziła to zilustrowana prelegentka cyframi dotyczącymi walk w okupowanej i okrajowej na terenie Polski.

Lady Anstruther wygłosiła już kilkadziesiąt odczytów o Polsce i jest jedną z głównych organizatorek Towarzystwa Polsko-Szkockiego, a ostatnio utworzyła Fundusz Pomocy dla żon i dzieci polskich. Prezesem tego funduszu jest arcybiskup Canterbury.



MIAOSIERDZIE W WARSZAWIE

Przybywając do Warszawy w końcu września rannych są w dość oryginalny sposób przyjmowane przez niemiecką służbę sanitarną. Na punkcie odbioru rannych przy drodze wschodniej, nieprzytomnych żołnierzy okłada się doszczętnie gwałtami, nogami, butów, biciami i razią kłami. Z ciężko rannych widać się koce, ktorymi są przykryci. Środowisko w ten sposób widać niemieckiej sanitarności i sanitariuszki sprząda ją hurtem.

Wyciekami w dwóch kurpiostwa na kule hitlerowscy przestali już odróżniać kogo kradzie. Zaczęło się od Polaków, a kończy się na własnych rannych żołnierzach.

WIMNOY MIŁDZI SOBĄ

Na rogu ulic Kórnickiej i Kruczej w Warszawie w mieszkaniu Volksdeutsche odbywako się wieksoe naradzenie. W nocy, w trakcie najlepszej zabawy wtargnęli do mieszkania uzbrojeni nęczycieli, sterroryzowali wszystkich obecnych i rozpoczęli grabież. Jedną z kobiet zdążyła jednak jeszcze z telefonem po Zandermoria. Gdy bandyci mieli już opuszczać dom, wstrzelił się w przybyłego patrol Zandermorow. Wywiązała się akcja strzelnicza, jednego z patrolistów zraniono, a dwóch zdołano ująć.

Normalny w dwudziestym wieku okradanie - powie czytelnik. Sprawa ta miała jednak swoje powody w tym, że bandyci okazali się różnicą Zandermorami, którzy przebrani w cywilne ubranie, poszli sobie na "prywatną" gospodarkę w robkowa.

"MANDATY KARNE"

Do kina "Wars" w Warszawie na Żoliborzu, wtargnęli w czasie seansu grupa ludzi, którzy zapalili światło na sali, ściągali od wszystkich widzów "mandaty karne" za chodzenie do kina po 10 zł. od osoby, uszkodziła sprzęt i rozbili aparaty projekcyjną. Zandermoria zjawiła się dopiero po dwóch godzinach.

POSIĘKI DLA PPR.

Dzi kładącym na terenie pow. biłgorajskiego oddziałem PPRewskiej Gwardii Ludowej przysłała z pomocą sowieckie oddziały wojskowe z m. Ingu, uzbrojone w dużą ilość najnowocześniejszej broni maszynowej, dającej strzałki bez detonacji.

CIĘ W WARSZE Z NARODNĄ POLSKĄ

W dniu 16.9 na odcinku między Suchedniowem a Skarżyskiem został ostrzelany z karabinu maszynowego pociąg osobowy z Krakowa do Warszawy. W rezultacie osoby zostały zabitych i rannych ciężko ok. 60 osób - w tym również żołdaków.

Pewnie wkrótce przeczytamy w "Gwardziście" pompatyczny raport o ostrzelaniu pociągu wojskowego pod Skarżyskiem i o śmierci dziesiątków żołnierzy niemieckich, a moskiewskie "Kosciuszko" powtarza tę wiadomość zwiększając ilość trupów i robiąc z bezmyślnego napadu dywersantów komunistycznych bohaterki boju o wolność narodu. Nie przejmą się, że ofiarą tych "bojów" padli Polacy; nie liczyli się z ofiarami wśród ludności polskiej ani członkami pseudo polskiego "rządu" Wasilowskiej, ani ich protektorami na Kraków, w czasie nalożeniu na Warszawę, nie będą się liczyli i nadal. Nawet wreszcie przeciwie - oskarżenie narodu polskiego. Leży widać w ich interesie i na ukatwie plany ameksyjne naszych ziem.